

Zdzisław Gajda

Katedra Historii Medycyny, Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum, Kraków

Cykl konferencji

Ból i cierpienie. Inspiracja i rozwój

Conference series

Pain and suffering. Inspiration and development

Rozwój nauk przyrodniczych w XIX wieku, o chwalebnych – co trzeba przyznać – skutkach dla medycyny, związane na Zachodzie z materialistycznym światopoglądem, któremu ulegli zarówno przyrodnicy, jak i lekarze. Wybitny historyk i teoretyk medycyny J. Pagel pisząc *Wprowadzenie do studium medycyny*, poleca medykom studiowanie dzieła filozofa materialisty, F.A. Langego, który wręcz pisze: *Medycyna jest poniekąd teologią materialistów*, a sam dopełnia to twierdzenie jego odwrotnością: *Materializm jest teologią medyków*. Jakkolwiek materializm materializmowi nie jest równy, w PRL-u, w latach obowiązującej doktryny marksistowskiej, nawiązywano do osiągnięć tamtej nauki, tworząc nowe pojęcie „ateizmu naukowego”. Absurdalność tego pojęcia wykazał J. Ratzinger i wydawało się, że sprawa należy do przeszłości.

Tymczasem zarówno polski czytelnik, jak zapewne każdy czytelnik z tzw. bloku wschodniego, czytając rozdział dotyczący religii i choroby wybitnego historyka medycyny Sigerista w książce *Civilization and disease* wydanej w Stanach Zjednoczonych w 1952 roku, musi zdumieć się, bowiem tak sformułowany pogląd na medycynę i religię oraz ich wzajemne odniesienie mógł się ukazać w tamtych latach tylko tutaj, w kraju obowiązującej jednej jedynie słusznej ideologii i uproszczonego

myślenia w kategoriach naiwnego materializmu. U Sigerista spojrzenie na religię jak na coś już tylko historycznego i należącego do przeszłości oraz tłumaczenie wiary sugestią, a cudów psychoterapią, do żywego przypomina nam czasy, gdy pomiędzy nauką a materializmem stawiano znak równości (z czego niektórzy do dziś nie mogą się otrząsnąć), a rzecz niematerialną uważano za nieistniejącą. Były to lata – dodajmy – uproszczonego myślenia i zaprzepaszczenia dorobku naukowego w niejednej dziedzinie (z psychologią i genetyką na czele), z wykoślawieniem filozofii medycyny, a później z zupełnym jej pominięciem, podobnie jak samej historii medycyny.

Uproszczone spojrzenie na religię i jej związki z medycyną, cechujące znakomitego historyka jakim był Sigerist, człowiek o nieprzeciętnej umysłowości i wręcz genialnie prostym sposobie wyrażania swoich myśli (co dla obcokrajowca nie jest bez znaczenia), miało swoje korzenie właśnie w materializmie XIX wieku. Co prawda od materializmu zaczęto odwracać się już w XIX wieku, czemu W. Szumowski poświęcił w swej *Historii medycyny filozoficznie ujętej* cały rozdział. Nie wszyscy to dostrzegli z wyjątkiem cenzury, która ten rozdział w powojennym wydaniu podręcznika skreśliła. Sam materializm jako pojęcie filozoficzne najwyraźniej do lamusa historii jeszcze nie przeszedł.

PRL przeminął, pozostawiając wprawdzie osad, ale wiara w Polsce się ostała. Głównie – co prawda – jako wiara przodków, przenoszona z pokolenia na pokolenie wiara wiernych, na ogół niepiśmiennych warstw ludowych, ale też jako wiara przyjęta świadomie przez warstwy oświecone, w tym przez lekarzy, co dowodzi, że polska myśl pozostała niezależna. Zwrócił na to uwagę przed laty, może jako pierwszy, A. Wrzosek¹, który w XIX w. słuchał wybitnych autorytetów naukowych w Rosji, Szwajcarii i Niemczech i który sam przejął ich myśl stając się materialistą i ateistą. Zmienił jednak światopogląd i to nie pod wpływem traktatów teologicznych, lecz lektury Jędrzeja Śniadeckiego, a później poznając poglądy innych polskich lekarzy: J. Mianowskiego, J. Dietla, T. Chałubińskiego, W. Biegańskiego, W. Matlakowskiego, K. Marcinkowskiego. Co ich jego zdaniem cechuje? *Dwie rzeczy przede wszystkim: dążenie do syntezy, a nie rozdrabnianie się w szczegółach i szczegółikach, a po wtóre – głęboka religijność.*

Należało więc i nam, mam na myśli przedstawicieli Służby Zdrowia, pójść tym śladem i przywrócić widzenie człowieka w jego wymiarze fizycznym, psychicznym (jakże upośledzonym w wykształceniu lekarzy tamtej epoki) i duchowym, będącym dotąd całkowicie poza medycyną jako nauką.

Inspiracją stała się informacja o tym, co dzieje się w nauce, dzięki kwartalnikowi *Arzt und Christ*, który aby nie odstraszać prenumeratorów religijnym charakterem, zmienił tytuł na: *Zeitschrift für medizinische Ethik*. Charakter pisma pozostał jednak ten sam. Jest ono sprofilowane na medycynę, filozofię i teologię. Znaleźliśmy tam problemy, które rzadko się przewijały w naszym piśmiennictwie, oraz kronikę, świadczącą o sympozjach, zjazdach i naradach dotyczących problemów – także religijnych, u nas zaniedbanych, a tam jednak uprawianych.

1 A. Wrzosek (1927). Religijność naszych znakomych lekarzy XIX wieku. *Arch. Hist. Med.* T. VII, s. 159.

Inspiracji dostarczyła nam też krakowska tradycja, z którą związaliśmy termin spotkań. W Krakowie bowiem pozostały, w formie rezydualnej, przedstawicielki potężnego niegdyś w skali europejskiej szpitalnego zakonu Świętego Ducha, potocznie nazywanych duchakami. Męska linia zakonu przetrwała w Krakowie do końca XVIII wieku, mury szpitala do końca XIX wieku. Pozostały tylko siostry duchaczki, oficjalnie: kanoniczki Ducha Świętego. Historyczka zakonu, Siostra Klara (urzędowo: Krystyna Antosiewicz) przekazała nam pamięć o święcie zakonnym, przypadającym na drugą niedzielę po święcie Trzech Króli. W dniu tym z nakazu Innocentego III (początek XIII wieku) mieli duchacy czcić Oblicze Chrystusa, tak jak w dniu codziennym, w chorym widzieć Chrystusa. Ta tradycja przetrwała tylko w Krakowie. W tej sytuacji za zgodą przełożonej zwróciliśmy się do ks. Adama Kubisia, profesora, a później rektora PAT-u, który z wyjątkową jak na duchowieństwo życzliwością odprawił pierwszą mszę świętą w intencji chorych i ich opiekunów oraz towarzyszył nam dłuższy czas. Później, przez szereg lat, spotykaliśmy się w świetlicy klasztornej dla wysłuchania referatu. Prelegentami byli prof. prof.: Julian Aleksandrowicz, Marek Sych, Jerzy Strojnowski, Andrzej Śródka, Józef Bogusz, dr W. Terlecka. Jedno ze spotkań poświęciliśmy omówieniu encykliki *Salvifici doloris*, inne owocom Ducha Świętego, do których nawiązuje duchacki krzyż.

Dwadzieścia pięć lat temu związaliśmy się z Polskim Towarzystwem Anestezjologicznym, co pozostanie wielką zasługą ówczesnej przewodniczącej dr med. Alicji Machety, przy współudziale pracowników Katedry Historii Medycyny CM UJ, z wyróżniającą się sprawnością organizacyjną, dr med. Schmidt-Pospułową. Skromne posiedzenia przekształciły się w sesje naukowe i przyjęły nazwę *Ból i cierpienie*. Tak się zaczął nowy rozdział w historii opisywanych spotkań, wart osobnego spojrzenia. Dzięki zrozumieniu potrzeby wyjścia do szerszej rzeszy lekarzy prezes Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, prof. Marii Rybakowej, a później prof. Igora Gościńskiego, aula

domu TLK od 1994 roku stanowi stałe miejsce tych spotkań. Wsparcia, zwłaszcza wydawniczego, udzielała przez kilka lat Akademia Frycza Modrzewskiego.

Zwrot ku duchowości człowieka chorego obudził się w Europie. Ma to swe odzwierciedlenie w Polsce w powołaniu Polskiego Towarzystwa Opieki Duchowej w Medycynie, którego prezesem jest prof. Małgorzata Krajnik², kierownik Katedry i Zakładu Opieki Paliatywnej CM w Toruniu. Twierdzi ona, że *leczenie chorych przez skupienie się jedynie na lekach czy zabiegach operacyjnych ogranicza patrzenie na pacjenta*. Opieka duchowa – jej zdaniem – to nie tylko posługa duszpasterska czy wsparcie psychologiczne. Wspomniane Towarzystwo *definiuje ją, jako wymiar ludzkiego życia, odnoszący się do transcendencji i innych wartości egzystencjalnie ważnych, w tym pytań o sens cierpienia czy życia*. Niejako wyprzedziliśmy te działania.

Prof. Małgorzata Krajnik jest zarazem współprzewodniczącą Polskiej Grupy Roboczej ds. problemów etycznych końca życia. W naszych sesjach problemami opieki paliatywnej i swym długoletnim doświadczeniem dzielił się z nami także dr J. Iwaszczyszyn.

Rozwój medycyny w ostatnich czasach odniósł się bardziej do cielesności człowieka. Stąd odezwała się potrzeba zadbania o jego

duchowość, u nas zaniedbaną w czasie komunistycznego reżimu, a na Zachodzie wskutek konsumpcjonizmu. Czas to odrobić.

Jako wyraz praktycznego zainteresowania się duchowością chorego, poza bezpośrednim działaniem w tym obszarze, powstał dwumiesięcznik *Wstań*, redagowany przez sercanów. Grupa zainteresowanych przy Katolickim Stowarzyszeniu Pielęgniarek Polskich zaczęła wydawać (znów wzorując się na przykładzie niemieckim) kilkustronicowe pisemko *Salus Aegroti*, sposobem ksero, o niskim nakładzie, mające dostarczyć obłożnie choremu nie tyle materiału do czytania, co do przemyśleń. Pomocą stały się „najkrótsze kazania” ks. Jana Twardowskiego, wykorzystywane z jego aprobatą, oraz materiał przygodny. Niektórzy ordynatorzy przyjęli pisemko życzliwie, niektórzy zabronili jego rozpowszechniania. Ślady komuny?

Sesje o podobnym charakterze podjęto także środowisko lekarskie w Kielcach i organizowało je kilkakrotnie. Od wielu lat sesje pt. *Ból i cierpienie. Ognisko Światła i Ciemności. Medycyna – teologia – kultura* są organizowane, a następnie po opracowaniu wydawane pod red. naukową ks. dr. hab. Dariusza Patera przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Wystąpienia podczas kolejnej konferencji z cyklu *Ból i cierpienie* zaplanowanej na 19.01.2019 roku przez środowisko krakowskie z pewnością będą sprzyjać dalszemu pogłębianiu idei duchowości chorych.

2 *Współczucie lekarza a efekty leczenia. Prof. M. Krajnik w wywiadzie z L. Sulikowską*. „Gazeta Lekarska”, nr 7–8, 2018, s. 58

Symposium „Ból i cierpienie”. Komunikat nr 1

Uprzejmie informujemy, że w dniach 19–20 I 2019 r. odbędzie się kolejne Symposium *Ból i cierpienie*, które organizują: Katedra Historii Medycyny UJ CM, Sekcja Historyczna PTAiT, Katedra Anestezjologii i Intensywnej Terapii UJ CM, Towarzystwo Lekarskie Krakowskie, Polskie Towarzystwo Badania Bólu, Stowarzyszenie Absolwentów Wydziałów Medycznych UJ, Krakowskie Towarzystwo Miłośników Historii Medycyny, Wydział Nauk o Zdrowiu UJ CM.

Obrady odbędą się:

- 19 I (sobota) w Domu Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, ul. Radziwiłłowska 4 w Krakowie, od godziny 9.00 do 18.00.
- W czasie przerwy na kawę odbędzie się sesja posterowa.
- Ok. godziny 18.30 – wieczór przy świecach – kolędowanie.

- W niedzielę 20 I w kościele Sióstr Duchaczek pw. św. Tomasza, ul. Szpitalna 12 w Krakowie o godz. 8.00 odprawiona zostanie msza św., po której zapraszamy na agapę.

Udział w Symposium jest bezpłatny.

Uczestnicy otrzymują punkty edukacyjne:

czynny udział 10 punktów, bierny – 1 punkt za 1 godzinę.

Transmisja online: www.youtube.com/user/PRCresuscytacja.

Główny Komitet Organizacyjny:

prof. dr hab. Zdzisław Gajda, dr med. Alicja Macheta, dr Dorota M. Schmidt-Pospuła.

Informacje pod telefonem: 12 422 21 16